

Amerykańscy przewoźnicy tną koszty

#Lotnictwo cywilne #Strategia i polityka 6 czerwca 2008

Wzrastające ceny paliw wymusiły na kolejnym amerykańskim przewoźniku zwolnienia pracowników i ograniczenie liczby lotów. Continental Airlines Inc. ogłosił, że do końca 2009 wycofa 67 samolotów, a pracę straci 3000 osób.

Cena paliwa lotniczego w USA w ciągu roku wzrosła o 71%. Obecnie stanowi największy składnik kosztów działalności. Żadna z linii lotniczych nie decyduje się na drastyczne podniesienie cen biletów, więc, choć rosną, nie kompensują zwiększania się kosztów paliwa.

B737-800 Continental Airlines. To stosunkowo nowoczesny samolot, jednak duża część

W związku z tym linie lotnicze USA szukają oszczędności po stronie kosztów. Przedwczoraj drugi co do wielkości przewoźnik w USA, United Airlines zapowiedział zawieszenie działalności swojej taniej linii Ted i wycofanie 70 samolotów. Ograniczenie lotów zapowiedziały również American Airlines i Delta Air Lines.

Najbardziej drastyczne kroki podjęła - jak do tej pory - czwarta co do wielkości linia lotnicza USA, Continental Airlines. Jej władze zdecydowały się zwolnić 3000 pracowników, czyli 6,6% ogólnej liczby zatrudnionych (pozostałe linie lotnicze zapowiedziały łącznie redukcję 4600 etatów). Niemal natychmiast z pracą pożegna się część kadry kierowniczej i usługowej. Zwolnienia w branżach, związanych bezpośrednio z obsługą klienta, przesuną się na okres powakacyjny. Pozostali, do końca roku nie otrzymają żadnych podwyżek, premii czy dodatków.

Jednocześnie do końca 2009 zostanie wycofanych 67 samolotów, z 375 posiadanych (18%). Będzie to dotyczyło najstarszych i najbardziej paliwożernych maszyn: wszystkich egz. Boeingów B737-300 i części B737-500. Przedstawiciele Continental przyznali, że takie działania doprowadzą do załamania planów zwiększania siatki połączeń. Dodali jednak, że obecnie problemem nie jest rozwój, a przetrwanie.

Wczorajsza decyzja władz Continental nie będzie ostatnią tego typu w USA. Przedstawiciele American Airlines zapowiedzieli podobne działania. Nie określili ich zakresu, jednak stwierdzili, że zwolnienia będą liczone w tysiące.

Cena paliwa lotniczego w USA w ciągu roku wzrosła o 71%. Obecnie stanowi największy składnik kosztów działalności. Żadna z linii lotniczych nie decyduje się na drastyczne podniesienie cen biletów, więc, choć rosną, nie kompensują zwiększania się kosztów paliwa.



B737-800 Continental Airlines. To stosunkowo nowoczesny samolot, jednak duża część maszyn największych nawet amerykańskich przewoźników, to egzemplarze pochodzące z lat 1980., charakteryzujące się dużym zużyciem paliwa. Wobec braku środków na zakup wystarczającej liczby nowych samolotów, jedynym rozwiązaniem jest wycofywanie starych. To z kolei wiąże się z likwidacją połączeń i zmniejszaniem zatrudnienia / Zdjęcie: Alejandro Diaz

W związku z tym linie lotnicze USA szukają oszczędności po stronie kosztów. Przedwczoraj drugi co do wielkości przewoźnik w USA, United Airlines zapowiedział zawieszenie działalności swojej taniej linii Ted i wycofanie 70 samolotów. Ograniczenie lotów zapowiedziały również American Airlines i Delta Air Lines.

Najbardziej drastyczne kroki podjęła - jak do tej pory - czwarta co do wielkości linia lotnicza USA, Continental Airlines. Jej władze zdecydowały się zwolnić 3000 pracowników, czyli 6,6% ogólnej liczby zatrudnionych (pozostałe linie lotnicze zapowiedziały łącznie redukcję 4600 etatów). Niemal natychmiast z pracą pożegna się część kadry kierowniczej i usługowej. Zwolnienia w branżach, związanych bezpośrednio z obsługą klienta, przesuną się na okres powakacyjny. Pozostali, do końca roku nie otrzymają żadnych podwyżek, premii czy dodatków.

Jednocześnie do końca 2009 zostanie wycofanych 67 samolotów, z 375 posiadanych (18%). Będzie to dotyczyło najstarszych i najbardziej paliwożernych maszyn: wszystkich egz. Boeingów B737-300 i części B737-500. Przedstawiciele Continentalu przyznali, że takie działania doprowadzą do załamania planów zwiększania siatki połączeń. Dodali jednak, że obecnie problemem nie jest rozwój, a przetrwanie.

Wczorajsza decyzja władz Continentalu nie będzie ostatnią tego typu w USA. Przedstawiciele American Airlines zapowiedzieli podobne działania. Nie określili ich zakresu, jednak stwierdzili, że zwolnienia będą liczone w tysiące.